

Stan Zapalny, Sąsiadka

Gdy przez żaluzje
wypada światło
to zerkam
znowu zerkam

Widzę, że nie śpisz
choć noc gęsta
i pełnia
dzisiaj pełnia

Czy Ty w ogóle wiesz, że te tutaj jestem
oddycham niemal tym samym powietrzem
nocne amory
strzelają do mnie
a nie znam,
wciąż Cię nie znam

I na co czekasz
wpatrzona w jeden kąt
a czas ucieka
omijasz mnie
nawet Cię nie znam
dla Ciebie jestem gościem
tym z widzenia

Kiedy wychodzę
zawsze Cię mijam
przypadkiem
czy przypadkiem

Niewinne spojrzenia
śledzę Cię wzrokiem
codziennie
jak stalker

Czy ty w ogóle wiesz, że te tutaj jestem
oddycham niemal tym samym powietrzem
Tylko Ty nie widzisz mnie

I na co czekasz
wpatrzona w jeden kąt
a czas ucieka
omijasz mnie
nawet Cię nie znam
dla Ciebie jestem gościem
tym z widzenia

I na co czekasz
wpatrzona w jeden kąt
a czas ucieka
omijasz mnie
nawet Cię nie znam
dla Ciebie jestem gościem
tym z widzenia

Przeprowadzka, to nie musi być nasz koniec
bo chce tu wrócić - więc powiedz co jak
a ja będę czekać tam

I na co czekasz
wpatrzona w jeden kąt
a czas ucieka
omijasz mnie
nawet Cię nie znam

dla Ciebie jestem gościem
tym z widzenia

I na co czekasz
wpatrzona w jeden kąt
a czas ucieka
omijasz mnie
nawet Cię nie znam
dla Ciebie jestem gościem
tym z widzenia